

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 maja 2014 roku w sprawie z powództwa Prokury Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. przeciwko T. S. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w pkt. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 72.953,57 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, w pkt. 2 zasądził do pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.528,42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. (wyrok – k. 162)

Apelację od wskazanego orzeczenia złożył pełnomocnik pozwanego, zaskarżając powyższy wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż powód udowodnił fakty pozytywne stanowiące o podstawie powództwa, a jednocześnie, iż to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania faktu negatywnego polegającego na niewykonaniu umowy przez poprzednika prawnego powoda;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż powód wskazał dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, a jednocześnie, iż pozwany miał obowiązek dowodzenia faktów negatywnych, tj. niewykonania umowy przez poprzednika prawnego powoda;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, czego wynikiem było nie danie wiary zeznaniom pozwanego, w których wskazał, że poprzednik prawny powoda nie wykonał umowy w sytuacji, gdy powód nie wykazał, iż przedmiotowa umowa została przez jego poprzednika prawnego wykonana, jak również oparcie zaskarżonego orzeczenia na przedstawionych przez powoda dokumentach, pomimo ich kwestionowania przez pozwanego.

Powołując się na powyższe zarzuty, pełnomocnik pozwanego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmującego postępowanie przed Sądem I i II instancji;
2. ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia co do kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanego. (apelacja – k. 179-181)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na apelację – k. 188-189)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna o tyle, że zainicjowana nią kontrola instancyjna doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Oceniając zarzuty dotyczące naruszenia norm prawa procesowego wskazać należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. podniesiony został jedynie w związku z zarzutem naruszenia przepisu art. 6 k.c. i tylko w kontekście ustalenia przez Sąd I instancji, iż powód udowodnił fakty stanowiące o podstawie powództwa. W realiach rozpoznawanej sprawy pozwany zakwestionował zasadność obciążenia go dochodzoną należnością twierdząc, iż wierzytelność nie istnieje oraz, iż wynika wyłącznie z

wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu i ewidencji analitycznej z dnia 22 listopada 2011, który w jego ocenie nie może służyć za dowód istnienia wierzytelności względem strony powodowej.

W pierwszej kolejności odnosząc się do twierdzenia pozwanego w zakresie, w jakim podał, iż wierzytelność względem pierwotnego wierzyciela nie istnieje należy zwrócić uwagę, że nie znajduje ona oparcia w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy, z którego jednoznacznie wynika, iż pomiędzy pozwanym, a (...) Bankiem Spółką Akcyjną istniała umowa, co również zostało potwierdzone przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym pozwany wskazywał zarówno na zawarcie umowy z wierzycielem pierwotnym oraz na istnienie zadłużenia. Pozwany przy tym wyraźnie dał wyraz chęci spłaty zadłużenia oraz porozumienia się. Zatem poddawanie w wątpliwość faktu wykonania umowy przez poprzednika prawnego powoda jest całkowicie bezpodstawne i stanowi jedynie wyraz przyjętej przez pozwanego linii obrony, która nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Rację ma natomiast pozwany, kwestionując zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia wskazując, iż stronę powodową obciążał obowiązek wykazania, iż przysługuje jej uprawnienie do dochodzenia zapłaty należności od pozwanego z tytułu związania go umową z poprzednikiem prawnym strony powodowej, z tytułu której miał uiszczyć dochodzoną pozvem kwotę, a którego powód nie wykazał. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Założeniem rozwiązania legislacyjnego przyjętego w art. 6 k.c. jest obowiązywanie zasady kontradyktoryjności (sporności). W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012 r., I ACa 510/12, LEX nr 1237866)

Strona powodowa, w celu udowodnienia swoich twierdzeń, powinna była zatem wykazać bezspornie i jednoznacznie, nie tylko to, że pozwany nie zapłacił całej należności, ale i także powinna wykazać odpowiednimi dokumentami podstawę prawną do dochodzenia tej kwoty, aby wynikał z tej podstawy sposób ustalenia konkretnego zadłużenia. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie zadośćuczyniła nałożonemu na nią obowiązkowi. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, oparte na wnioskach wywiedzionych z przeprowadzonego dotychczas postępowania, było nieprawidłowe. Sąd odwoławczy uznał, że stanowisko sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym powód mógł skutecznie dochodzić przedmiotowego roszczenia od pozwanego, wskazując przy tym, iż materiał dowodowy przedmiotowej sprawy skłaniał do uznania zarówno istnienia przedmiotowej umowy bankowej, jak i późniejszej umowy cesji, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem przez Sąd a quo, iż powodowi przysługuje legitymacja procesowa czynna było błędne. W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o dowody załączone do akt sprawy brak jest podstaw do wyprowadzenia powyższych wniosków i podzielenia stanowiska Sądu I instancji. O ile bowiem przedmiotowa umowa bankowa pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną, a pozwanym została załączona, to wątpliwości budzi skuteczność zawartej umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną, a Prokura Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W..

Zgodnie z art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia. Podkreślić należy, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności

z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, Biul. SN 2000/1/1).

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż powód na poparcie swojego żądania przedłożył dokumenty w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, wezwanie do zapłaty, umowę kredytu numer (...) oraz dwie umowy sprzedaży wierzytelności datowane na dzień 26 kwietnia 2011 roku, załączając do jednej wydruk o nazwie: „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji wierzytelności z dnia 26.04.2011 2011 r.”, oraz do drugiej wydruk o nazwie: „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 26-04-2011”. W ocenie Sądy Okręgowego wnikliwa analiza przedłożonych dokumentów nie pozwalała na uznanie, iż doszło do skutecznego nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela. Sąd I instancji dokonał błędnej interpretacji przedłożonych dokumentów.

Poczynienie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w oparciu o wskazane powyżej dowody, w szczególności w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych Funduszu i ewidencji analitycznej nr S/159/21/ (...) z dnia 22 listopada 2011 roku, w sytuacji, gdy dowód ten był przez stronę kwestionowany nie było możliwe z tego względu, iż brak było jakichkolwiek innych dowodów, z którymi można byłoby skonfrontować ich treść i ocenić, czy odpowiadają one prawdzie. Zważyć przy tym należy, że w wyroku z dnia 13.06.2013r., V CSK 329/12, Sąd Najwyższy wskazał, że wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych domniemanie zgodności z prawdą danych ujawnionych

w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy ściśle wiązać tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz sekurytyzacyjny. Wyciąg z ksiąg funduszu nie może zawierać innych danych ponad te, które ujawniane są w samych księgach rachunkowych według przepisów ustawy z 1994 r. o rachunkowości i przepisów wykonawczych do tej ustawy. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia

7 października 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CZP 65/09, LEX nr 522989, Biul.SN 2009/ 10/6, sam wpis w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie przesądza jeszcze o tym, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. O ile zatem należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia, tj. do wykazania istnienia wierzytelności, w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać należy, iż powód nie załączył dokumentów potwierdzających istnienie wierzytelności. Nie został załączony bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przeciwko pozwanemu, z którego niewątpliwie wynikałaby wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu umowy, a nadto skarżący nie przedstawił w toku postępowania zestawienia ewentualnych wpłat dokonanych przez pozwanego i ich rozliczenia. Dowodem na to nie mogły być na pewno wydruki załączone do umowy cesji wierzytelności zatytułowane jako „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji wierzytelności z dnia 26.04.2011 roku” oraz o nazwie „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 26-04-2011”, z których w ocenie powoda miała wynikać wysokość zadłużenia pozwanego. Wyciągi te stanowią tabele, różniące się już samym

tytułem nagłówka. Szczegółowa analiza poszczególnych pozycji w nich zawartych wskazuje również wyraźnie, iż zawierają one rozbieżności w zakresie wskazanej w każdej z nich wysokości wierzytelności całkowitej oraz odsetek kredytu. Prowadzi to do przyjęcia, iż dotyczą one różnych wierzytelności. Co więcej wyciągi te, stanowiące integralną część umowy cesji wierzytelności z dnia 26 kwietnia 2011 roku nie spełniają formy wymaganej przez przepis art. 788 k.p.c., nie zawierają podpisów stron oraz nie zostały poświadczane za zgodność z oryginałem przez osobę do tego uprawnioną. Nie posiadają one zatem mocy dowodowej co najmniej dokumentu prywatnego. W doktrynie prawa procesowego, zgodnie z dominującym poglądem, nie budzi wątpliwości twierdzenie, że elementem konstytutywnym dla istnienia obydwu dokumentów (prywatnego i urzędowego), na gruncie prawidłowej wykładni przepisów k.p.c., jest podpis. W tym miejscu podkreślenia wymaga również fakt, że kodeks cywilny w swoim art. 60 przewiduje możliwość złożenia oświadczenia woli w formie elektronicznej, jednakże w kontekście istotnej w sprawie wartości dowodowej takiego oświadczenia, kluczowe znaczenie ma przepis art. 78 § 2 k.c., w myśl którego oświadczenie woli złożone w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu jest równoważne z oświadczeniem woli złożonym w formie pisemnej. Załączone przez powoda wyciągi stanowią tabele pozbawione podpisów stron, przesądzających w istocie o charakterze prawnym dokumentu. Okoliczności te wykluczają powoływanie się na jego autentyczność i pochodzenie z wyciągu załącznika do umowy cesji wierzytelności. Co bardzo istotne wobec zakwestionowania mocy materialnej tego dokumentu przez pozwanego, obowiązkiem strony powodowej było wykazanie nabytej wierzytelności i jej wysokości.

Mając na uwadze powyższe, wobec braku jakichkolwiek dowodów świadczących o istnieniu zobowiązania pozwanego wobec strony powodowej, tj. powód nie wykazał, że służy mu wskazana wierzytelność w określonej wysokości, a w szczególności że doszło do szeregu skutecznych czynności przenoszących wierzytelność z pierwotnego kontrahenta na powoda, a zadłużenie powstało w związku z umową kredytową nr (...), należało uznać, że powód nie udowodnił, że przysługuje mu legitymacja procesowa czynna stanowiąca merytoryczną przesłankę rozstrzygnięcia, powodującą w razie braku czynnej lub biernej legitymacji procesowej oddaleniem powództwa. Przesłanka ta podlega badaniu sądu z urzędu gdyż w przeciwnym razie sąd nie mógłby wydać rozstrzygnięcia co do istoty sprawy zgodnego z prawdą obiektywną.

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt. I. pkt. 1. oddalił powództwo. W pkt. I pkt. 2. Sąd o kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianej w art. 98 k.p.c. zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podlegające w tym trybie rozliczeniu koszty procesu po stronie powoda złożyła się kwota 3.600 zł tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego, przy uwzględnieniu, iż zgodnie z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) tytułem zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na podlegające w tym trybie rozliczeniu koszty procesu po stronie pozwanego złożyła się kwota 1.800 zł (przy uwzględnieniu

§ 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jednocześnie na podstawie art. 113 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd Okręgowy nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 3.648 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji.

